

Polska kontynuuje budowę płotu z drutu kolczastego na granicy z Białorusią

19 sierpnia 2021

Wiceszef MSWiA Maciej Wąsik uważa, że napływ nielegalnych migrantów z terytorium Białorusi nie jest przypadkowy i w 100 procentach jest celowym działaniem służb prezydenta Aleksandra Łukaszenki. „Skoordynowane działania reżimu Łukaszenki są wymierzone w destabilizację sytuacji na granicach swoich sąsiadów. Przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie wierzy, że te wydarzenia są przypadkiem i dziwnym trafem zbiegły się z nałożeniem sankcji” – powiedział wiceszef MSWiA Maciej Wąsik w rozmowie z PAP. „Obecna sytuacja po białoruskiej stronie granicy jest w 100 procentach celowym działaniem służb Łukaszenki” – zaznaczył. W jego ocenie jest to próba wywarcia presji na Polskę i inne kraje Unii Europejskiej, żeby nie wspierały tak aktywnie białoruskiej opozycji.

Zapewnił jednak, że Polacy nie mają powodów do niepokoju. „Polskie służby są przygotowane na różne scenariusze. Jeśli zajdzie taka potrzeba, na miejsce mogą zostać wysłani dodatkowi żołnierze oraz funkcjonariusze Policji” – podkreślił wiceszef resortu i przypomniał, że na granicę zostali skierowani dodatkowi funkcjonariusze Straży Granicznej oraz tysiąc żołnierzy Wojska Polskiego, a ogrodzeniem z drutu kolczastego zabezpieczono blisko 100 km granicy z Białorusią. Ma powstać kolejny 50-kilometrowy odcinek. „Do tej pory ogrodzeniem z drutu kolczastego zabezpieczono blisko 100 km granicy na odcinku ochranianym przez Podlaski Oddział Straży Granicznej. Planowane jest dodatkowo zabezpieczenie ogrodzeniem kolejnych 50 km na odcinku ochranianym przez Podlaski Oddział Straży Granicznej” – głosi komunikat na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Resort dodaje, że na granicę zostali skierowani także

dodatkowi funkcjonariusze oraz tysiąc żołnierzy Wojska Polskiego.

Według MSWiA od początku sierpnia odnotowano prawie 2100 prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. Zatrzymano 1342 osoby, a 758 cudzoziemców osadzono w zamkniętych ośrodkach dla uchodźców prowadzonych przez Straż Graniczną. Z najnowszych statystyk MSWiA wynika, że aż 138 cudzoziemców minionej doby próbowało nielegalnie przekroczyć polską granicę z terytorium Białorusi. Strażnicy graniczni uniemożliwili to 130 osobom, 8 zostało zatrzymanych.

Władze Litwy, Łotwy i Polski odnotowują wzrost liczby nielegalnych imigrantów z Białorusi. Z kolei prezydent republiki Alaksandr Łukaszenka oświadczył, że kraj dłużej nie będzie zatrzymywać nielegalnych migrantów, zmierzających do krajów UE, ponieważ z powodu sankcji nałożonych przez Zachód Mińsk nie ma na to „ani pieniędzy, ani sił”.

Głos w sprawie sytuacji na wschodniej granicy podczas konferencji prasowej w Goniądzu zabrał przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Wezwał prezydenta Andrzeja Dudę i odpowiedzialnego za bezpieczeństwo wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, żeby nareszcie zajęli się tą kwestią. Lider PO zwrócił uwagę także, że Polska należy do strefy Schengen, a przepisy dotyczące zasad przekraczania granic są jednoznaczne. Oprócz tego, jego zdaniem, Straż Graniczna powinna dysponować wszystkimi możliwymi środkami na wypadek, gdyby napływ nielegalnych imigrantów się zwiększył. W jego ocenie Białoruś celowo przekierowuje strumień uchodźców na granicę z Polską.

Tusk skomentował także słowa wicepremiera Piotra Glińskiego, który powiedział ostatnio, że Polska „obroni się” przed ewentualną falą uchodźców z Afganistanu. W ocenie Tuska słowa te są „kompromitujące”. „To tak, jakby ci ludzie nam wojnę wypowiedzieli. To są biedni ludzie, którzy szukają swojego miejsca na ziemi i nie trzeba robić takiej obrzydliwej,

ponurej propagandy (...) to są ludzie, którzy potrzebują pomocy”
– podkreślił były premier, którego cytuje PAP.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net